

Dorota Krispin

Wpływ rejonizacji na poziom kształcenia w publicznych szkołach podstawowych w Bydgoszczy

Roczniki Ekonomiczne Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy 8,
435-453

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DOROTA KRISPIN

WPŁYW REJONIZACJI NA POZIOM KSZTAŁCENIA W PUBLICZNYCH SZKOŁACH PODSTAWOWYCH W BYDGOSZCZY

Streszczenie: Nierówności w dostępie do edukacji cały czas jest zjawiskiem powszechnym. Szanse na zdobycie dobrego wykształcenia wyznacza głównie pochodzenie społeczne. System edukacyjny jest powszechny, jednolity i w związku z tym nie powinno dochodzić do różnicowania szans jednostek czy grup społecznych. Mimo to segregacja jest dużym problemem w szkole i ma duży wpływ na wyniki kształcenia. Sprzyja temu polityka rekrutacyjna a także system oceny jakości pracy szkoły.

Słowa kluczowe: rejonizacja, segregacja, kształcenia, wyrównywanie szans edukacyjnych.

1. WSTĘP

Od czasu wprowadzenia w 1999 roku, w Polsce reformy edukacji dokonano wielu zmian, niektóre z nich nastąpiły pod wpływem przeobrażeń dokonujących się w innych dziedzinach życia społecznego. Niestety dopasowanie ich do zmieniającej się rzeczywistości nie do końca znalazło pozytywne rozwiązania. W wielu strefach polskiej edukacji upatruje się negatywnego jej wpływu na kształcenie i wychowanie w szkołach. Edukacja jest priorytetem, na który należy zwiększać nakłady ponieważ jest to inwestycja, która w pewnej perspektywie musi się opłacać. W Polsce podczas rekrutacji w szkołach podstawowych obowiązuje zasada rejonizacji ustalona przez przepisy prawa. Rejony muszą być tak wyznaczone aby droga dziecka z domu do szkoły nie przekraczała 3 – 4 km. Każde dziecko ma więc szansę spełniać obowiązek szkolny. Według rozporządzenia ministra do pierwszej klasy szkoły podstawowej dzieci mogą zostać przyjęte z urzędu lub na wniosek rodzica. Jeśli dziecko mieszka poza rejonem szkoły, do której chcieliby rodzice aby uczęszczało, muszą złożyć wniosek do dyrektora. Decyzję o tym, czy dziecko zostanie przyjęte lub nie podejmuje dyrektor szkoły. Decyzja ta uzależniona jest od ilości miejsc jakimi dysponuje dana szkoła. Liczba miejsc

w szkołach określana jest jednak na podstawie danych pochodzących z wydziałów meldunkowych o ilości dzieci z danego rocznika zameldowanych w danym obwodzie.

Jak wynika z wielu badań nierówność w dostępie do edukacji jest zjawiskiem powszechnym. Nierówności te dotyczą wszystkich poziomów edukacji począwszy od przedszkola, poprzez szkołę podstawową, gimnazjum, szkolnictwo ponadgimnazjalne na szkołach wyższych kończąc. Szanse na zdobycie dobrego wykształcenia wyznacza głównie pochodzenie społeczne¹. Segregacji uczniów służą rankingi szkół, w których nie bierze się pod uwagę „wartości dodanej”. Rodzicom o wysokim statusie materialnym taki ranking potrzebny jest po to, aby wiedzieli, w której szkole ich dzieci nie będą musiały uczyć się z dziećmi z rodzin o niskim pochodzeniu społecznym², a przecież system edukacyjny w Polsce ma być powszechny, jednolity i kierować się ideą jednolitości, więc nie powinno dochodzić do różnicowania szans jednostek czy grup społecznych.

Jak zatem przeciwdziałać problemowi segregacji, a co za tym idzie wpłynąć na poprawę wyników kształcenia uczniów. Jednym z pomysłów jest wprowadzenie obowiązku przyjmowania do dobrych szkół jakiegoś procentu uczniów z niższymi wynikami. Aby zachęcić do tego szkoły można by zwiększyć im dofinansowanie na takich uczniów. Pomocnym w tej walce mogłoby też być zaprzestanie publikacji rankingów szkół, to właśnie one napędzają mechanizm segregacji. Należałoby definitywnie rozdzielić politykę rekrutacyjną od systemu oceny jakości pracy szkoły. To właśnie rankingi służą wyścigowi i selekcji, a nie o to chodzi w oświacie, gdyż zapominamy wówczas o jej głównych celach jakimi są edukacja i wychowanie.

2. REJONIZACJA A POZIOM KSZTAŁCENIA W PUBLICZNYCH SZKOŁACH PODSTAWOWYCH

Zgodnie z obowiązującym prawem publiczne szkoły podstawowe objęte są rejonizacją. Zatem z racji zamieszkania uczeń, jakby z urzędu jest przydzielony do określonej placówki, która mieści się w tym właśnie rejonie. Szkoła ta nie może odmówić nam wtedy przyjęcia dziecka, nastąpić to może tylko w określonych, bardzo szczególnych przypadkach regulowanych przez ustawę o oświacie. Na terenie miasta Bydgoszczy funkcjonuje 19 samodzielnych szkół podstawowych oraz 28 takich, które są częścią zespołu szkół wraz z przedszkolem lub gimnazjum. W roku szkolnym 2013/2014 uczęszczało do szkół podstawowych ponad 15 tys. Uczniów, co stanowi najliczniejszą grupę wśród wszystkich typów szkół.

¹ Z. Sawiński, *Zmiany systemowe a nierówności w dostępie do wykształcenia*, IFiS PAN, Warszawa 2008, s. 42–43.

² T. Szkudlarek, *Ekonomia i społeczne skutki reform oświatowych*, Fundacja Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2005, s. 99.

Lokalizacja ich jest różna, na nowych osiedlach, gdzie przeważają mieszkańcy posiadający dzieci w wieku szkolnym, ale także w dzielnicach śródmieścia, gdzie dzieci jest mało. W różnych częściach miasta jest też różny skład społeczno – ekonomiczny mieszkańców. To wszystko decyduje o tym jakie dzieci trafiają do poszczególnych szkół.

Spośród placówek oświatowych badaniu poddano cztery, trzy samodzielne: Szkołę Podstawową nr 4, nr 14 i nr 58, i jedną będącą częścią zespołu szkół wraz z działającym przy niej gimnazjum, tj. Szkołę Podstawową nr 32. Dwie z nich, Szkoła Podstawowa nr 14 i 32 zlokalizowane są na tzw. „młodych osiedlach”, jedna, nr 58 w ścisłym centrum miasta i jedna nr 4 na granicy dwóch osiedli „młodego” i „starego”. Każda z nich posiada sale lekcyjne wyposażone w nowoczesny sprzęt, tablice multimedialne oraz pomoce dydaktyczne. W pracowniach komputerowych każdy uczeń ma zapewniony dostęp do szerokopasmowego Internetu. Realizowane w nich są programy wychowawcze i profilaktyczne uwzględniające potrzeby uczniów, uniwersalne wartości oraz wychowanie obywatelskie. Podejmowane są także działania wspierające rodziców w procesie wychowawczym dziecka. Szkoły zapewniają uczniom rozwój osobowy w bezpiecznym i przyjaznym środowisku, oraz przygotowują do aktywnego i odpowiedzialnego uczestnictwa w życiu społecznym poprzez rozwój samorządności uczniowskiej. Wyposażone są w monitoring, który skutecznie wpływa na poprawę bezpieczeństwa uczniów. Dla każdej z tych szkół pozyskano dane dotyczące liczby uczniów w klasach szóstych, liczby uczniów spoza rejonu w tych klasach, wyniki egzaminów po klasie szóstej uzyskiwane przez tych uczniów oraz koszty kształcenia w placówkach. Zostały one przedstawione w tabeli 1.

Jak wynika z przedstawionych danych w badanym okresie mamy do czynienia ze znacznym spadkiem liczby uczniów w klasach szóstych, w trzech przypadkach jest to spadek aż o połowę. Co ciekawe liczba uczniów spoza rejonu w tym samym czasie, w tych szkołach tylko nieznacznie się zmniejszyła. W tej sytuacji, w dwóch wypadkach SP 4 i SP 58 mamy do czynienia ze znacznym spadkiem ocen na egzaminie po klasie szóstej, pozostałe szkoły utrzymały dość wysoki poziom nauczania, powyżej średniej dla całego miasta Bydgoszczy. Spadek wyników egzaminów zewnętrznych wymaga analizy, a jej rezultatem powinny być wnioski dotyczące efektów kształcenia, przyczyny porażek uczniów oraz konkretne propozycje zmian w szkolnym systemie kształcenia. Stanowiąc one powinny źródło zmian w doskonaleniu pracy szkoły i poszczególnych nauczycieli. W celu analizy wpływu rejonizacji na wyniki uzyskiwane przez uczniów na egzaminie po klasie szóstej zestawiono odsetek uczniów spoza rejonu w ogólnej liczbie uczniów z osiąganymi wynikami dla poszczególnych szkół.

Przeprowadzona analiza wykazała, że związek między odsetkiem uczniów spoza rejonu a wynikami sprawdzianu szóstoklasistów jest w badanej szkole niewielki. Współczynnik korelacji wynosi $-0,34$ co oznacza, że wzrostowi jednej wartości towarzyszy spadek wartości drugiej. Wartość bezwzględna współczynnika mieści się w przedziale korelacji przeciętnej ($0,3-0,5$).

Tabela 1. Liczba uczniów i wyniki egzaminów w wybranych szkołach podstawowych w Bydgoszczy, w latach 2004 – 2013

Lata	Szkoła Podstawowa nr 4			Szkoła Podstawowa nr 14			Szkoła Podstawowa nr 32			Szkoła Podstawowa nr 58		
	liczba uczniów klas VI ogółem	liczba uczniów klas VI spoza rejonu	w/lik egzaminu zaminu po klasie VI	liczba uczniów klas VI ogółem	liczba uczniów klas VI spoza rejonu	wynik egzaminu po klasie VI	liczba uczniów klas VI ogółem	liczba uczniów klas VI spoza rejonu	wynik egzaminu po klasie VI	liczba uczniów klas VI ogółem	liczba uczniów klas VI spoza rejonu	wynik egzaminu po klasie VI
2004	132	34	28,01	113	30	28,77	112	29	29,46	92	22	25,62
2005	129	32	26,58	96	21	31,07	98	22	30,38	94	22	23,73
2006	127	33	27,36	106	29	25,05	105	28	30,74	105	15	23,54
2007	115	28	27,28	87	15	28,59	101	16	28,94	97	28	25,20
2008	121	37	25,29	84	20	23,62	93	19	26,08	83	23	23,00
2009	101	28	25,10	61	16	24,75	88	17	26,91	66	17	23,24
2010	99	14	27,42	65	15	26,67	93	14	29,08	88	28	23,26
2011	92	24	22,57	76	16	28,51	93	17	24,13	63	19	20,67
2012	73	16	24,69	72	14	27,45	65	13	27,98	41	17	21,44
2013	76	21	24,79	63	19	27,26	85	21	28,64	43	15	20,00

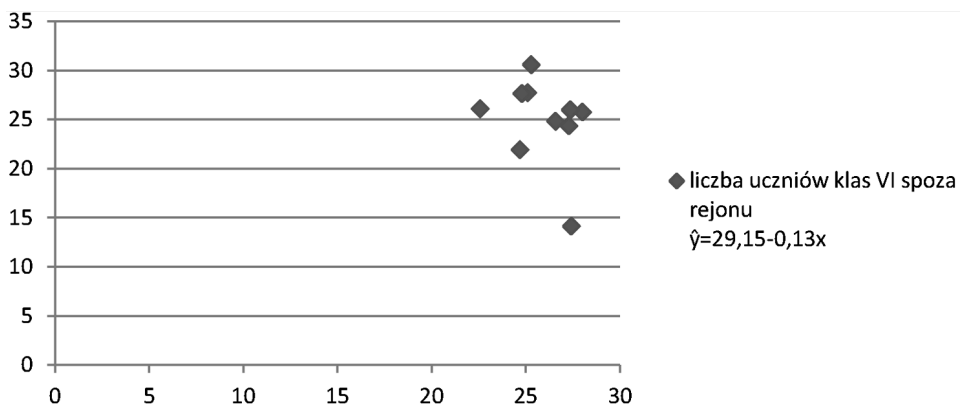
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych uzyskanych w wybranych placówkach za lata 2004–2013.

Tabela 2. Zestawienie wyników egzaminów po klasie szóstej z odsetkiem uczniów spoza rejonu w Szkole Podstawowej nr 4, w latach 2004–2013

Lata	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013
Wynik egzaminu po klasie VI	28,01	26,58	27,36	27,28	25,29	25,10	27,42	22,57	24,69	24,79
Odsetek uczniów spoza rejonu wogólnej liczbie	25,76	24,81	25,98	24,35	30,58	27,72	14,14	26,09	21,92	27,63

Źródło: opracowanie własne na podstawie tabeli 1.

Rysunek 1. Wykres rozrzutu wyników egzaminu ze względu na liczbę uczniów spoza rejonu dla SP 4



Źródło: opracowanie własne na podstawie tabeli 2.

Równanie regresji ma postać: $\hat{y}=29,15-0,13x$. Jeszcze wyraźniej widać brak istotnej zależności na wykresie. Na wyniki muszą mieć zatem wpływ zupełnie inne czynniki. W przypadku Szkoły Podstawowej nr 4 mamy wprawdzie do czynienia ze spadkiem wyników egzaminów, ale widać brak lub słaby związek z odsetkiem uczniów spoza rejonu. W latach 2004–2007 odsetek uczniów spoza rejonu utrzymuje się na stałym poziomie a jednak obserwujemy spadek wyników egzaminu. Rok 2008–2009 to wzrost odsetka uczniów spoza rejonu i towarzyszący temu dalszy, nawet dość znaczny spadek wyników. Rok 2014 to bardzo duży spadek odsetka uczniów spoza rejonu i co ciekawe wzrost wyników. Lata 2011–2013 to dalsze wahania zarówno odsetka uczniów jak i wyników. Jak widać, w przypadku tej szkoły ma miejsce brak wpływu odsetka uczniów spoza rejonu na uzyskiwane wyniki egzaminu. Wyniki mogą czasem być wypadkową stopnia trudności samego egzaminu. Szkoła ta położona jest na granicy dwóch osiedli „nowego” i „starego”. Może to właśnie duże zróżnicowanie społeczno – ekonomiczne ma większy wpływ na osiągnięte wyniki przez jej uczniów. Duża różnorodność w strukturze uczniów może powodować to, że osiągnięte wyniki są na poziomie średniej dla całego miasta Bydgoszczy.

Kolejną szkołą jest Szkoła Podstawowa nr 14. Palcówka ta jest samodzielna, położna na jednym z większych osiedli w mieście, z dużą liczbą dzieci. Dane dla tej szkoły zawiera tabela 3.

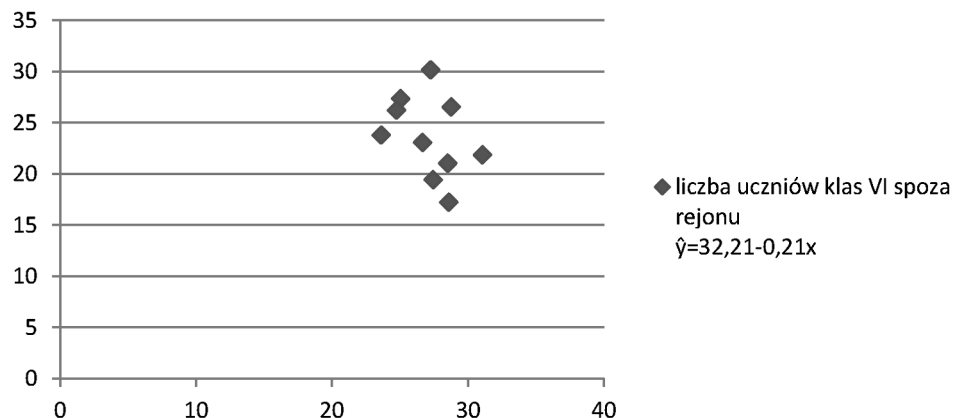
Tabela 3. Zestawienie wyników egzaminów po klasie szóstej z odsetkiem uczniów spoza rejonu w Szkole Podstawowej nr 14, w latach 2004–2013

Lata	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013
Wynik egzaminu po klasie VI	28,77	31,07	25,05	28,59	23,62	24,75	26,67	28,51	27,45	27,26
Odsetek uczniów spoza rejonu wogólnj liczbie	26,55	21,88	27,36	17,24	23,81	26,23	23,08	21,05	19,44	30,16

Źródło: opracowanie własne na podstawie tabeli 1.

W przypadku tej szkoły widać wysokie wyniki osiągnięte na egzaminie, jedynie lata 2008–2009 cechują się spadkiem wyników. Odsetek uczniów spoza rejonu w danym okresie też jest stabilny z wyjątkiem roku 2007 gdzie mamy do czynienia ze spadkiem współczynnika i 2013 gdzie nastąpił znaczny wzrost. Współczynnik korelacji dla Szkoły Podstawowej nr 14 wynosi $-0,38$ co znowu oznacza przeciętny związek tych zmiennych, a wartość ujemna jak poprzednio mówi o spadku wartości jednej z nich przy wzroście drugiej, zaś równanie regresji ma postać $\hat{y}=32,21-0,21x$. Takie wyniki oznaczają małe zróżnicowanie środowiska uczniowskiego, przewagę wśród mieszkańców obwodu szkoły klasy średniej. Szkoła postawiła sobie jako główny cel, aby jej absolwent potrafił korzystać ze źródeł informacji, samodzielnie się uczyć, planować, organizować i oceniać własną pracę. Po osiągniętych wynikach widać, że szkoła dobrze diagnozuje i rozpoznaje potrzeby swoich uczniów, a wyniki tej diagnozy są uwzględniane w organizacji

Rysunek 2. Wykres rozrzutu wyników egzaminu ze względu na liczbę uczniów spoza rejonu dla SP 14



Źródło: opracowanie własne na podstawie tabeli 3.

kształcenia. Uczniowie zdolni mają możliwość rozwijania swoich zainteresowań na licznych kółkach, ale także uczniowie słabsi objęci są odpowiednią opieką i uczęszczają na zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze, a w klasie szóstej nauczyciele organizują im dodatkowe zajęcia przed sprawdzianem. Szkoła wykorzystuje istniejącą bazę do stworzenia możliwie najlepszych warunków pracy i nauki, co nie zawsze jest łatwe, z uwagi na różnego rodzaju ograniczenia.

W przypadku Szkoły Podstawowej nr 32 mamy do czynienia z najwyższymi wynikami osiąganymi na egzaminie wśród badanych szkół. Szkoła ta jest częścią zespołu wraz z funkcjonującym przy niej gimnazjum. Zlokalizowana, podobnie jak SP 14 na osiedlu „młodym”. Wyniki dla niej przedstawia tabela 4.

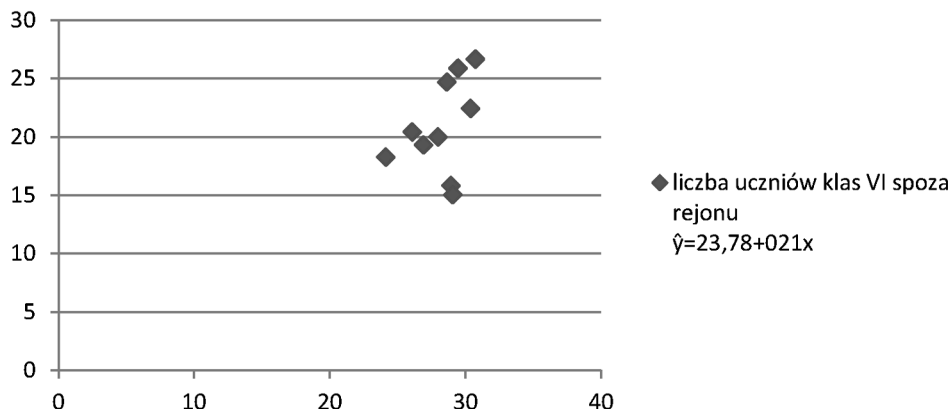
Tabela 4. Zestawienie wyników egzaminów po klasie szóstej z odsetkiem uczniów spoza rejonu w Szkole Podstawowej nr 32, w latach 2004–2013

Lata	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013
Wynik egzaminu po klasie VI	29,46	30,38	30,74	28,94	26,08	26,91	29,08	24,13	27,98	28,64
Odsetek uczniów spoza rejonu wogólnej liczbie	25,89	22,45	26,67	15,84	20,43	19,32	15,05	18,28	20,00	24,71

Źródło: opracowanie własne na podstawie tabeli 1.

Wyniki egzaminu utrzymują się na poziomie znacznie wyższym niż średnia dla miasta. Odsetek uczniów spoza rejonu zaś na stosunkowo niskim poziomie. To duże zaangażowanie nauczycieli w proces dydaktyczny oraz rozwój zainteresowań dzieci i młodzieży owocuje sukcesami uczniów tej szkoły w różnorodnych konkursach, olimpiadach i zawodach sportowych. Szczególne miejsce w funkcjonowaniu szkoły zajmował i zajmuje sport.

Rysunek 3. Wykres rozrzutu wyników egzaminu ze względu na liczbę uczniów spoza rejonu dla SP 32



Źródło: opracowanie własne na podstawie tabeli 4.

Zajęcia pozalekcyjne prowadzone przez nauczycieli wychowania fizycznego i trenerów stwarzały i stwarzają warunki dla wszechstronnego rozwoju młodzieży. Od początku istnienia szkoły funkcjonowało na jej terenie wiele organizacji uczniowskich. Tylko w tym wypadku mamy do czynienia z dodatnim współczynnikiem korelacji na poziomie 0,42. Jest to zatem także przeciętny związek między badanymi zmiennymi. Równanie regresji ma postać $\hat{y}=23,78+0,21x$.

Ambicją dyrekcji szkoły i grona pedagogicznego stało się wypracowanie wysokiego poziomu dydaktycznego i dobrej opinii w środowisku oraz w mieście co się udało. W szkole funkcjonuje tzw. Program Profilaktyki. Uwzględniono w nim potrzeby rozwojowe uczniów, potrzeby wynikające ze specyfiki środowiska szkoły oraz przemian społeczno – ekonomicznych. Założeniem programu jest eliminowanie rozpoznanych czynników ryzyka i wzmacnianie czynników chroniących. Realizacja programu spoczywa nie tylko na wszystkich nauczycielach, pracownikach administracji i obsługi ale także na współpracujących specjalistach i instytucjach działających na rzecz dzieci i rodziny. Wszystkie te działania jak widać przynoszą efekty i szkoła jest jedną z lepszych „rejonówek” w Bydgoszczy, cały czas zajmuje wysokie miejsca w rankingach dla podstawówek.

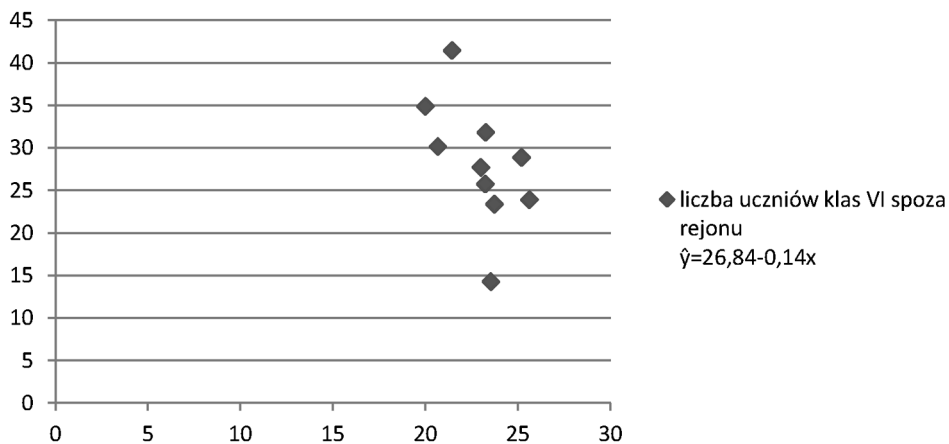
Ostatnią ze szkół jest szkoła Podstawowa nr 58. Zlokalizowana w ścisłym centrum miasta. Środowisko to charakteryzuje się bardzo dużym zróżnicowaniem społeczno – ekonomicznym. Mamy tu do czynienia ze znacznym odsetkiem rodzin funkcjonujących na skraju minimum socjalnego, bardzo dużo rodzin korzysta ze świadczeń Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Bezrobocie i niskie dochody rodziców mają niekorzystny wpływ na uczniów. Część uczniów pochodzi z rodzin wielodzietnych, co wraz ze złymi warunkami ekonomicznymi rodziny bardzo silnie wpływa na osiągnięte przez nich wyniki w nauce, które przedstawiono w tabeli 5.

Tabela 5. Zestawienie wyników egzaminów po klasie szóstej z odsetkiem uczniów spoza rejonu w Szkole Podstawowej nr 58, w latach 2004–2013

Lata	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013
Wynik egzaminu po klasie VI	25,62	23,73	23,54	25,20	23,00	23,24	23,26	20,67	21,44	20,00
Odsetek uczniów spoza rejonu wogólnj liczbie	23,91	23,40	14,29	28,87	27,71	25,76	31,82	30,16	41,46	34,88

Źródło: opracowanie własne na podstawie tabeli 1.

W takim wypadku to szkoła, w miarę swoich możliwości organizuje pomoc dla najbardziej potrzebujących uczniów, np. informacja i pomoc w staraniu się o dofinansowanie zakupu podręczników czy uzyskania stypendium lub zasiłku szkolnego. Współczynnik korelacji dla odsetka uczniów spoza rejonu i wyników egzaminu dla tej szkoły wynosi -0,55. Mieści się zatem w przedziale korelacji wysokiej, podobnie jak w poprzednich przypadkach ma znak ujemny, równanie regresji ma postać $\hat{y}=26,84-0,14x$.

Rysunek 4. Wykres rozrzutu wyników egzaminu ze względu na liczbę uczniów spoza rejonu dla SP 58

Źródło: opracowanie własne na podstawie tabeli 5.

Szkoła ta osiąga najniższe wyniki na egzaminie choć odsetek uczniów spoza rejonu nie należy do najniższych, w niektórych okresach jest on nawet na poziomie 40%. Wyniki egzaminu są o trzy, cztery punkty procentowe niższe niż w pozostałych szkołach. Co jest niepokojące, w ostatnich latach nastąpił dalszy spadek osiągnięć, obecnie jest on dużo niższy niż średnia dla miasta Bydgoszczy. Na tak niski poziom wyników mogły wpłynąć uwarunkowania społeczno – ekonomiczne. Warunki materialne, społeczne, kulturalne powodują niekorzystną sytuację życiową dzieci. Wiele rodzin uczniów ma złą sytuację materialną. Bezrobocie i niskie dochody rodziców mają niekorzystny wpływ na uczniów, mogą wpływać na obniżenie motywacji do nauki.

Problemem może być także to, że rodzice uczniów są słabo wykształceni, nie rozumieją jakie znaczenie ma dobre wykształcenie dziecka. Ma to negatywny wpływ na poziom ich świadomości wychowawczej. Często towarzyszy temu brak potrzeb kulturalnych. Działania szkoły w tym obszarze powinny prowadzić do pedagogizacji rodziców, wzmacniania i zaspokajania potrzeb kulturalnych uczniów. Kluczową rolę w tych działaniach odgrywa współpraca rodziców ucznia ze szkołą, często sprowadza się ona jednak do uczestnictwa w zebraniach, na wezwania szkoły, gdy występują zagrożenia oceną niedostateczną, kontaktów telefonicznych z rodzicami, nauczycielami przedmiotu czy pedagogiem. W związku z tym część rodziców może mieć ograniczoną świadomość braków osiągnięć edukacyjnych swojego dziecka. Dodatkowo opinia jaką mają o pracy szkoły rodzice, jest często opinią ich dzieci, co zazwyczaj nie sprzyja rozwiązywaniu problemów.

Niepowodzenia uczniów mogą mieć także podłoże biopsychiczne. Stan zdrowia, funkcjonowanie zmysłów, zdolności, określony temperament oraz rozwój ogólny dziecka, na który składa się zdobyta wiedza, doświadczenie, życie

uczuciowe, cechy charakteru, rozwój aktywności, samodzielność, dociekliwość, wytrwałość w dążeniu do celu, odpowiednich zainteresowań i zamiłowań oraz tendencji samokształceniowych mają ogromny wpływ na wyniki osiągane przez uczniów. Wśród uczniów panuje opinia, że nie ma potrzeby przygotowywania się do egzaminu, skoro i tak dostana się do gimnazjum, niezależnie od uzyskanego wyniku. Powoduje to brak motywacji do uczenia się. Znamienne jest tu bierna postawa nie tylko samych uczniów, ale często również ich rodziców. Jest to czynnik bardzo silnie hamujący postęp dzieci. Szkoła w takim wypadku powinna stosować metody aktywizujące w pracy lekcyjnej, zwiększyć świadomość rodziców o znaczeniu sprawdzianu na dalszym etapie kształcenia. Nie należy też zapominać o czynnikach dydaktycznych wpływających na niepowodzenia szkolne, z perspektywy szkoły być może najważniejszy, bo to właśnie na nie szkoła ma największy wpływ. Do zespołu tych czynników należą treści, metody i środki nauczania, system zasad dydaktycznych respektowanych przez nauczycieli, poziom zawodowych kwalifikacji nauczycieli, ich pozycja społeczna, a także liczebność uczniów w klasach.

Analiza wyników poszczególnych szkół pozwala sądzić, że system szkolny na obecnym etapie reformy nie przyczynia się do wyrównywania wyników między szkołami. Może przyczyniać się natomiast do segregacji uczniów. Badania dowodzą, że pod koniec szkoły podstawowej mamy do czynienia z dużym zróżnicowaniem poziomu umiejętności uczniów, w zależności od szkoły, do której uczęszczali uczniowie. Wynika to zapewne z możliwości czerpania przez poszczególnych uczniów z zaplecza kulturowego swojej rodziny. Uczniowie, którzy nie dostają bezpośredniego wsparcia ze strony domu, są narażeni w dużym stopniu na niepowodzenia szkolne.

Stwierdzić należy, że szkoły podstawowe różnią się między sobą znacznie. Świadczą o tym wyniki z egzaminów zewnętrznych. Nadal występuje duże zróżnicowanie umiejętności szkolnych uczniów w zależności od szkoły, do której uczęszczali. Przyczyn różnicowania międzyszkolnych wyników nauczania należy upatrywać w tym, że jedne szkoły uczą efektywniej niż inne i tym samym dają lepsze szanse swoim uczniom na osiągnięcie wyższych wyników a także w tym, że niektóre szkoły pracują z uczniami o korzystniejszych cechach, mających znaczenie dla osiągnięć szkolnych, a inne z uczniami pochodzącymi z mniej sprzyjających środowisk. W takiej sytuacji nawet jeśli szkoły uczą tak samo dobrze, z taką samą efektywnością uzyskują różne wyniki. Wydaje się, że to sytuacja rodzinna i indywidualne zdolności mają największy wpływ na osiągnięcia i ścieżki edukacyjne dzieci. Kluczowe okazują się tu takie cechy rodziny ucznia jak wykształcenie rodziców, status wykonywanego przez nich zawodu i zasobność materialna, a także wiedzy, doświadczenia i umiejętności pedagogicznych nauczycieli.

3. WPŁYW PRZEMIESZCZEŃ MIĘDZY OBWODAMI SZKOLNYMI NA POZIOM KSZTAŁCENIA W PUBLICZNYCH SZKOŁACH PODSTAWOWYCH

W przypadku, z jakim mamy do czynienia w Bydgoszczy, czyli z nierestrykcyjnym traktowaniem rejonizacji dochodzi do powstania rynku edukacyjnego, a to w konsekwencji prowadzi do coraz silniejszego różnicowania się wyników edukacyjnych szkół. Znaczenie segregacji uczniów potwierdza zróżnicowanie wyników egzaminów po klasie szóstej, co potwierdza, że rodzice działają aktywnie na rynku edukacyjnym. Aktywność ta wiąże się z bardzo częstym wyborem szkoły poza miejscem zamieszkania, czego wynikiem jest przemieszczanie się uczniów między obwodami szkół. W celu wytłumaczenia przemieszczania się uczniów na poziomie szkolnictwa podstawowego należy wziąć pod uwagę dwie kwestie. Pierwszą z nich jest to, że mając do czynienia z dziećmi najmłodszymi, rodzice często preferują posyłanie swoich dzieci do szkół lokalnych, które zazwyczaj położone są blisko miejsca zamieszkania, co wiąże się z bezpieczeństwem i możliwością kontroli dziecka. Drugą kwestia to inna rola postrzegania szkoły podstawowej w przyszłym sukcesie życiowym dziecka. Szkoła podstawowa jest bramą do dobrego gimnazjum, a później do dobrej szkoły średniej i dlatego aktywny wybór wydaje się tak ważny dla niektórych rodziców. Skoro zasada rejonizacji nie jest traktowana restrykcyjnie to można przypuszczać, że na zróżnicowanie wyników egzaminu po klasie szóstej ma wpływ przemieszczanie uczniów między obwodami szkolnymi. Przypuszczać należy, że szkoły o najwyższych wynikach będą szkołami, z obwodów których odpływa najmniejsza liczba uczniów oraz, w których duża część uczniów będzie pochodzić z innych obwodów. Odwrotnie powinno być w szkołach o najwyższych wynikach, powinien cechować jej znaczny odpływ dzieci z ich obwodów oraz istotny udział uczniów pochodzących spoza obwodu danej szkoły.

Z jednej strony przemieszczanie uczniów między obwodami wpływa na wyniki edukacyjne, z drugiej strony to wyniki danej szkoły powodują przemieszczanie uczniów i są podstawowym czynnikiem aktywnego wyboru szkoły. W związku w tym można się spodziewać, że zróżnicowanie wyników egzaminu będzie się jednak pogłębiać, co tym samym spowoduje wzrost liczby dzieci kształcących się w szkołach niebędących ich szkołami obwodowymi. Sytuacja taka może spowodować jeszcze silniejszą segregację społeczną wśród uczniów. System obowiązujący obecnie, który teoretycznie uzależnia miejsce kształcenia, a co za tym idzie szanse edukacyjne od miejsca zamieszkania, dodatkowo uzależnia je od wyborów dokonywanych przez rodziców, w konsekwencji stawiając w korzystniejszej sytuacji dzieci przedstawicieli klasy średniej. W takiej sytuacji rodzi się pytanie dotyczące reakcji na ten stan władz gmin. Do jej wyłącznych kompetencji należy bowiem wytyczanie obwodów szkolnych oraz określanie zasad przemieszczeń między nimi.

Dalsze różnicowanie się wyników może spowodować wprowadzanie przez władze ograniczeń mobilności między obwodami np. umożliwiając przemieszcza-

nie jedynie do tych szkół, które mają najmniejsze oddziały szkolne. W skrajnym przypadku mogą całkowicie zabronić dyrektorom przyjmowania uczniów spoza rejonu. Przy wzroście zróżnicowania wyników egzaminów możliwa jest także presja dyrektorów tzw. „słabszy szkół” na władze samorządowe, które przez ucieczkę uczniów najlepszych mogą wpaść w spiralę coraz gorszych wyników edukacyjnych. Duża mobilność uczniów między rejonami w znacznym stopniu utrudnia zarządzanie szkołami. W takich warunkach trudne jest przede wszystkim określenie przyszłej liczby uczniów, a co za tym idzie liczby godzin lekcyjnych, które stanowią podstawę etatów nauczycielskich w danej szkole. Mamy wtedy do czynienia z sytuacją gdzie ani władze samorządowe, ani dyrekcje szkół nie mogą polegać na informacjach o liczbie dzieci zamieszkałych w obwodach szkół jako podstawie do sprecyzowania liczby uczniów w szkole oraz liczby godzin lekcyjnych dla nauczycieli na kolejne lata. Na skutek luźnego traktowania zasady rejonizacji kształcenia podstawowego, zarówno władze samorządowe jak i dyrektorzy zamiast skupić się za zarządzaniu, ograniczają się do doraźnych reakcji na zaistniałą sytuację. W chwili obecnej nadal na wyniki edukacyjne, na poziomie szkoły podstawowej największy wpływ ma zróżnicowanie społeczno-przestrzenne miasta, odbijające się na różnym składzie społecznym szkoły w zależności od jej lokalizacji.

4. REJONIZACJA JAKO PRZECIWDZIAŁANIE SEGREGACJI SPOŁECZNEJ

Jednym z podstawowych narzędzi przeciwdziałania zróżnicowaniu międzyszkolnemu jest rejonizacja. Ustalenie i przestrzeganie obwodów szkolnych utrudnia selekcje uczniów podczas rekrutacji. Stosowane różne strategie omijania rejonizacji zarówno przez samych rodziców jak i szkoły wbrew pozorom jej nie uniemożliwiają. Przy pomocy rejonizacji możliwe jest także komponowanie społecznego układu szkoły, aby umożliwić wspólną edukację i integrację dzieci wywodzących się z różnych klas społecznych. Bardzo istotne w tym wypadku jest spełnienie następujących warunków:

- obwody szkolne nie mogą pokrywać się z obszarami zamieszkanymi przez odmienne środowiska społeczne, powinny je „przecinać”,
- obwody szkół niższego szczebla nie powinny pokrywać się z obwodami szkół wyższego szczebla, co oznacza, że obwody szkół podstawowych nie mogą pokrywać się z obwodami gimnazjów.

Kolejnym sposobem na przeciwdziałanie segregacji międzyszkolnej a dokładniej łagodzeniu jej skutków jest zarządzanie siecią szkół i ich infrastrukturą, aby możliwe było organizowanie zajęć międzyszkolnych, podczas których dochodziłoby do spotkań, integracji i wspólnej nauki uczniów uczęszczających do różnych szkół. Stworzenie sieci szkół jest wyzwaniem dla polityki oświatowej samorządów. Bezproblemowy dostęp do publicznych, bezpłatnych szkół i przedszkoli, niezależny od miejsca zamieszkania, to warunek konieczny podejmowania

wszelkich działań służących realizacji celu jakim jest przeciwdziałanie segregacji. Szczególnie istotne wydaje się to w odniesieniu do przeszkoli, które w sytuacji środowiskowych niedostatków w kapitale społeczno – kulturowym pełnią istotne funkcje kompensacyjne. Aby skutecznie przeciwdziałać segregacji konieczne jest zaniechanie tworzenia w szkołach oddziałów, do których przyjmowani są uczniowie mający lepsze wyniki w nauce.

Niepokojącym zjawiskiem jest zjawisko automarginalizacji, czyli samo wykluczenia uczniów gorzej radzących sobie w rzeczywistości szkolnej. Pojawia się ono na bazie skromniejszego kapitału społeczno – kulturowego uczniów wywodzących się z klas niższych. Kluczową rolę odgrywają tu informacje, jakie czerpią oni na swój temat z grupy rówieśniczej, z działań nauczycieli, z uzyskiwanych od nich ocen i opinii a także z doświadczeń o charakterze instytucjonalnym czyli np. pozostawienie na drugi rok w tej samej klasie. Pozostawienie na drugi rok sprawia, że wyniki takich uczniów nie poprawiają się istotnie, za to zwiększa się ich niechęć do szkoły, spada motywacja do nauki.

Międzyszkolny efekt segregacji jest wynikiem czynników demograficznych oraz procedur rekrutacji stosowanych przez szkoły, które w obliczu niżu demograficznego przyjmują uczniów spoza rejonu, najchętniej tych, którzy lepiej rokują. Problem segregacji międzyszkolnych jest powiązany z polityką rynkową edukacji i wiąże się z prawem rodziców do wyboru szkoły dla swojego dziecka. Wybór ten jest uzależniony najczęściej od upublicznienia informacji o wynikach egzaminów po szkole podstawowej i tworzeniem na tej podstawie przez media rankingów szkół. Wyniki egzaminu po szkole podstawowej używane są często w celach selekcyjnych, co jest zaprzeczeniem założeń reformy edukacji. Wydaje się, że dobrze prowadzona polityka szkoły ze środowiskiem lokalnym, która będzie ośrodkiem kultury dla tej społeczności zyska właściwą rangę w swoim środowisku.

W każdej szkole jest co najmniej kilkoro ubogich uczniów. Nauczyciele dysponują często szczątkową wiedzą dotyczącą zjawiska dyskryminacji ze względu na status społeczny, nie mają narzędzi do diagnozowania i zapobiegania klasizmowi. Częściej to same dzieci są sprawniejszymi obserwatorami statusu ekonomicznego rówieśników, które potrafią w sposób brutalny segregować swoich kolegów i koleżanki. W rzeczywistości nauczyciele często nie mają wystarczającej wiedzy na temat ubóstwa, nierówności społeczno-ekonomicznych oraz skutków z nich wynikających. Jedną z najbardziej charakterystycznych cech ubóstwa we współczesnej Polsce jest ubóstwo dzieci i młodzieży, rodzin wielodzietnych.

Można przyjąć, że podstawą funkcjonowania szkoły powinien być egalitaryzm zaś nierówności powinny być zwalczane. Niestety tak nie jest, różnice społeczne są utrwalane, reprodukowane oraz legitymizowane między innymi przez nierówny dostęp różnych klas społecznych do poszczególnych szczebli edukacji. W ten sposób powstaje klasizm, czyli dyskryminacja ze względu na status społeczno-ekonomiczny. W dzisiejszym świecie dzieci i młodzież coraz większą uwagę przykładają do wyglądu zewnętrznego, statusu rodziny oraz do posiadania symboli tego statusu. Selekcja jest ostra i odbywa się w każdej minucie każdego dnia spędzonego w szkole i poza nią. Dyskryminacyjne działania wśród dzieci

i młodzieży należy kategorycznie zwalczać. Rolą szkoły jest niedopuszczanie do oznak nierównego traktowania oraz niewspieranie takich zachowań. Należy jednak pamiętać, że cały program ukryty nauczania również pogłębia nierówności klasowe i ekonomiczne między dziećmi. Fakt, że szkoły, zasłaniając się często kwestiami organizacyjnymi, w obrębie jednej placówki tworzą klasy „słabsze” i „mocniejsze”, nie jest przypadkiem. Często dzieci pochodzące z rodzin o niższym statusie społeczno-ekonomicznym są umieszczane w jednej, „słabszej” klasie, co automatycznie separuje je od uczniów i uczennic „mocniejszych”.

Niejednokrotnie dyrekcja szkół jest naciskana przez zamożniejszych i lepiej wykształconych rodziców, tak by separować ich dzieci od tych, które osiągają słabsze wyniki w nauce. Jest to duży błąd, ponieważ na wymieszaniu młodzieży o wysokim i niskim statusie społecznym bardzo dużo zyskują słabsi, natomiast nie ma ono wpływu na szanse uczniów i uczennic mocniejszych. Na podobne argumenty część pedagogów odpowiada, że dzieci w „mieszanych” klasach i tak same się separują, te bogatsze spędzają czas z bogatszymi, a biedniejsze wybierają swoje towarzystwo. Niepokojący jest fakt, że szkoły nie podejmują wysiłków w celu zintegrowania młodzieży z różnych środowisk i o różnym statusie.

Konsekwencje takich działań mogą być bardzo krzywdzące dla obu grup, długotrwałe i przenoszone na kolejne roczniki. Młodzież coraz większą wagę przykłada do wspomnianych już symboli statusu. Pogłębia się przepaść między uczniami mierzona statusem ekonomicznym rodziców oraz posiadanymi gadżetami czy ubraniami. W efekcie często mamy do czynienia z tak zwanym samospełniającym się proroctwem: jeśli nauczyciel zakłada, że dany uczeń jest słabszy, ponieważ pochodzi z rodziny o niższym statusie ekonomicznym, nie inwestuje w niego tej samej ilości czasu, jak w uczniów zdolniejszych. Często dzieci ubogie siedzą na końcu klasy, nie mają podręczników lub mają je kserowane albo odziedziczone po starszym rodzeństwie. Mają kłopoty w nauce wynikające z poczucia niższości spowodowanego dyskryminacją ze strony rówieśników i kadry pedagogicznej. Mogą być głodne, ale nie chcą się do tego przyznać i sięgać w stołówce po drożdżówki „dla tych z opieki”, jak często są otwarcie nazywane posiłki finansowane ubogim dzieciom przez gminę.

Te wszystkie czynniki prowadzą do tego, że dzieci pochodzące z ubogich rodzin nie potrafią się wyrwać z kręgu ubóstwa i często je dziedziczą, przekazując w przyszłości swoim dzieciom. Nauczyciele natomiast zapominają, że pozbawione bodźców i motywacji do pracy dziecko będzie się słabiej rozwijało i mniej chętnie podchodziło do nauki oraz nowych wyzwań szkolnych. Prawdą jest, że bez zmiany całego systemu edukacji, zwiększenia dostępu dzieci do bezpłatnych przedszkoli, rezygnacji z egzaminów mierzących prawie wyłącznie umiejętność rozwiązywania zadań według narzuconego klucza, rezygnacji z podziału na szkoły lepsze i gorsze oraz z segregacji przestrzennej, trudno będzie wprowadzić nowatorskie zmiany w każdej polskiej szkole.

Pojawiają się jednak głosy, że szkoła staje się zagrożeniem dla rozwoju uzdolnionego ucznia jeśli organizuje mu się edukację w grupie rówieśniczej o przeciętnych zdolnościach. Prowadzić to ma do obniżenia sprawności kształce-

nia u tych uczniów i uzyskiwania przez nich niższych wyników niż pozwalałyby na to ich potencjał rozwojowy. Zjawisko to jest określane mianem syndromu nieadekwatnych osiągnięć. Dla rozwinięcia wybitnych zdolności konieczne jest odpowiednie środowisko. Zalicza się do niego także grupę rówieśniczą, ale pod warunkiem, że jej członkowie mają podobne zdolności poznawcze lub kierunkowe³. W przypadku uczniów wybitnie uzdolnionych konieczna jest duża indywidualizacja kształcenia, która pozwoli na dostosowanie programu kształcenia oraz form i metod pracy do możliwości rozwojowych ucznia. Powinno się prowadzić politykę równych szans oświatowych poprzez systematyczne badanie terytorialnych i rodzinnych związków osiągnięć szkolnych oraz przeciwdziałanie zjawisku segregacji uczniów w szkole według miejsca zamieszkania, statusu rodziny i dotychczasowych osiągnięć. Powinny zostać wprowadzone jasne zasady rekrutacji uczniów spoza rejonu, opracowanie szczegółowych zasad dzielenia uczniów na oddziały klasowe, nie grupowanie uczniów spoza rejonu w odrębnych oddziałach klasowych, dążenie do wyrównywania potencjału edukacyjnego uczniów w poszczególnych oddziałach danej szkoły. Powodzenie dydaktyczno-wychowawczej pracy nauczycieli w dużym stopniu zależy od tego, w jakiej mierze potrafią oni uwzględnić w niej różnice indywidualne swoich uczniów. Trudno jest zapewnić wszystkim ludziom identyczne lub chociaż zbliżone warunki rozwojowe, we wszystkich środowiskach społecznych, rozumiane jako podobieństwo warunków ekonomicznych, kulturowych i społecznych, ze względu na narastające dysproporcje socjalne, od których zależy równość udziału dzieci i młodzieży w edukacji na wszystkich szczeblach. Dobra szkoła, wyrównująca szanse to taka, która nie tylko skupia się na prowadzeniu lekcji albo na dożywianiu uczniów, ale także doucza i wychowuje⁴.

Istnieje wyraźna potrzeba aktywnych działań na rzecz dzieci mających gorszy start. Jednym z nich jest polityka wsparcia materialnego uczniów. W Polsce ten wymiar pomocy, choć może nie najważniejszy, jest jednak mocno uzasadniony. Dzieci doświadczających ubóstwa lub wykluczenia społecznego jest w Polsce, według badań Eurostatu, aż 30%. Niepokoї także fakt, że mnóstwo dzieci żyje w gospodarstwach domowych, w których dochód utrzymuje się na poziomie minimum egzystencji, umożliwiającym biologiczne przetrwanie. Takich rodzin nie stać na zaspokojenie podstawowych potrzeb bytowych, a co dopiero kupno nowych podręczników, przyborów, ubrań, a tym bardziej opłacenie dzieciom dodatkowych zajęć. Ubóstwo może dotknąć każdego, przede wszystkim dzieci i młodzież.

Zakłada się, że wszystkie dzieci są równe, nierówne są środowiskowe determinanty ich życia. Rolą edukacji szkolnej jest niepogłębianie tego stanu lecz wręcz przeciwnie, zatroszczenie się o ich wyrównanie. Szanse na sukces szkolny zależą nie tylko od kapitału kulturowego jednostki, ale również od składu społecznego

³ W. Limot, *Szkoła – szansa czy zagrożenie dla ucznia zdolnego*, „Psychologia w szkole” 2004, nr 3, s. 88–89.

⁴ A. Paciorek, *Dobra szkoła wyrównuje szanse*, „Rzeczpospolita” 2004, nr 216, s. 2.

zespołu klasowego. Jest to czynnik szczególnie ważny dla dzieci wywodzących się z rodzin o niższym kapitale kulturowym. Dla nich nauka w klasie, wspólnie z rówieśnikami o wyższym potencjale kulturowym jest sprawą bardzo ważną. Oznacza to, że równość szans edukacyjnych wymaga by nauka odbywała się w klasach o porównywalnych składach społecznych uczniów. W związku z tym system szkolny powinien wyrzec się aktywnego przyczyniania się do zwiększania zróżnicowania składu społecznego szkół i oddziałów klasowych, co oznacza, że powinien być niesegregacyjny. Równouprawnienie w szkole będzie sprzyjać równości szans edukacyjnych tylko wówczas, kiedy nie pominie się żadnej z kategorii uczniów. Tak więc że nie tyle sama bieda, co właśnie współwystępujące z nią patologie, są czynnikiem najsilniej determinującym wykluczenie edukacyjne. Dlatego też pomoc dziecku powinna współgrać z działaniami na rzecz rodziny, w której się wychowuje. Polityka przeciwdziałania wykluczeniu musi równoległe wykonywać dwa zadania. Z jednej strony uniezależnienia szans dziecka od statusu rodzinnego, zwłaszcza przeciwdziałania przekazywaniu negatywnego statusu i negatywnych wzorców, oraz kompensowania deficytów rodzinnych materialnych, socjalizacyjnych, a także emocjonalnych. Z drugiej zaś strony musi wychodzić do rodziców, włączać ich w proces wychowawczy dziecka i w walkę na rzecz przezwyciężenia jego trudności szkolnych.

Wykonanie tego trudnego zadania być może będzie łatwiejsze wraz z rozwojem liczebnym i profesjonalizacją służb społecznych pracujących z rodziną i lepszą koordynacją pracy ich i kadry pedagogicznej szkoły. Niestety, dające się łatwo zaobserwować tendencje do likwidacji placówek i w konsekwencji, oddalenia miejsca zamieszkania od miejsca nauki mogą jeszcze bardziej wykorzystać instytucję szkoły ze środowiskowego, w tym rodzinnego kontekstu życia dziecka. Dystans przestrzenny może się przełożyć na dystans komunikacyjny między rodziną a szkołą. Wśród pedagogów panuje powszechny sąd, że głównym determinantem szans edukacyjnych i startu szkolnego dzieci jest edukacja przedszkolna i wczesnoszkolna. Spowodowane to jest tym, że dziecko właśnie do szóstego roku życia zdobywa sprawność emocjonalną, intelektualną i społeczną. W Polsce mamy jeden z najniższych wskaźników w Europie mówiący o liczbie dzieci korzystających z opieki w przedszkolu, w 2009 roku było to co piąte dziecko. Niepokój powinno budzić także to, że istnieje wyraźna dysproporcja w tym względzie między miastem a wsią. Od 2011 roku można jednak zauważyć istotny wzrost w korzystaniu z przedszkoli. Wzrost ten jest związany niewątpliwie z dostępnością środków z Europejskiego Funduszu Społecznego, w ramach programu Kapitał Ludzki. Możliwe jest wykorzystanie dofinansowania na tworzenie przedszkoli.

Jednym ze sposobów wyrównywania szans edukacyjnych dzieci miało okazać się obowiązkowe przygotowanie dzieci do edukacji w tzw. „zerówce”, od 2004 roku stało się ono faktem⁵. W Polsce od wielu lat była mowa o konieczności ob-

⁵ Ustawa z dnia 27 czerwca 2003 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz zmianie niektórych innych ustaw, (Dz.U. z 2003 r. Nr 137, poz. 1304).

niżenia wieku obowiązku szkolnego. Już od 2009 roku realizowana jest reforma, która docelowo ma spowodować, że do pierwszej klasy pójdą dzieci w wieku sześciu lat. W 2014 roku po raz pierwszy obowiązek ten objął sześciolatki urodzone od stycznia do końca czerwca 2008 roku, w kolejnym roku szkolnym obowiązkiem objęty zostanie już cały rocznik 2009. Z obserwacji wynika, że mamy do czynienia z dwiema grupami rodziców, tych świadomych tego jak ważne jest wykształcenie, którzy robią wszystko co w ich mocy aby zapewnić swoim dzieciom jak najlepsze warunki do nauki, i tych dla których zapisywanie dziecka do szkoły i rozpoczęcie przez nie nauki to oczywista kolej rzeczy, formalność. Powszechne jest przekonanie, że w przypadku osób o niższym statusie ekonomiczno-społecznym zaangażowanie w edukację dzieci jest niższe. Zdarza się, że szkoły już na wstępie dokonują selekcji tworząc klasy lepszych i gorszych.

Polski system edukacyjny nie wspiera zdolnych dzieci, które egzystują w trudnych warunkach, preferowane są natomiast, pod hasłem wspierania uzdolnień tych, którzy uzyskują przewagę kompetencyjną dzięki uprzywilejowanej pozycji materialnej i społecznej swoich rodziców. Zachowanie nauczycieli jest tradycyjne, nagradzają dzieci za ich wiedzę, a karzą, gdy te nie mogą opanować wymaganych umiejętności, nie pamiętają o tym, że wiedza zdolnych dzieci nie tylko jest zasługą ich pracy, lecz wynikiem społecznego i kulturowego poziomu rodziny oraz warunków domowych. Polska szkoła dobrze radzi sobie z kształceniem indywidualności i wyławianiem dzieci wybitnie zdolnych, a znacznie gorzej z uczniem wymagającym większej współpracy i zmniejszaniem nierówności edukacyjnych. Nasze szkoły realizują systematycznie projekt budowy społeczeństwa klasowego.

5. PODSUMOWANIE

Rejonizacja nie ma bezpośredniego wpływu na poziom kształcenia w szkołach podstawowych. To głównie struktura społeczno – ekonomiczna mieszkańców danego obwodu decyduje o tym, jacy uczniowie trafiają do danej szkoły, i jakie później osiągają wyniki w nauce. Szkoła, w której obwodzie mamy przewagę klasy średniej ma dużo większe szanse na osiągnięcie wyższych wyników niż ta zlokalizowana w dzielnicy gdzie dominuje ubóstwo. Nie należy jednak zapominać o takich szkołach i ich uczniach już na starcie spisywać na straty. Jest to grupa, która także musi mieć swoją szansę, tym bardziej, że szkolnictwu przyświeca idea wyrównywania szans edukacyjnych. Na wzrost efektywności kształcenia mogą wpłynąć także innowacyjne programy edukacyjne. Wspomagać one powinny wszechstronny rozwój dziecka poprzez wykorzystywanie różnych metod nauki. Ponadto należy dbać jednakowo o rozwój dziecka zarówno bardzo zdolnego, jak i tego z mniejszym potencjałem intelektualnym, czy też ze środowisk niewydolnych wychowawczo, należy zapewnić równy start wszystkim dzieciom. Konieczne jest lepsze przygotowanie uczniów do podjęcia nauki na kolejnych etapach edukacji, rozszerzenie zakresu materiału programowego. Ważne jest także pobudzenie zainteresowań dzieci, nauczenie formułowania problemów i analizo-

wania możliwości uzyskania ich optymalnych rozwiązań, jak również wyrabianie u dzieci nawyku myślenia twórczego i pojęciowego, rozwijanie wyobraźni. Nie bez znaczenia jest tu także wzmocnienie koncentracji i kształtowanie nawyku do dobrego zorganizowania swej pracy.

Niepokojące są wnioski wynikające z niezrealizowanego głównego celu reformy edukacyjnej jakim jest wyrównywanie szans edukacyjnych. Przechodząc do konkluzji stwierdzić należy, że:

- rejonizacja sama w sobie nie ma wpływu na wyniki uzyskiwane przez uczniów, na podstawie przeprowadzonych badań stwierdzić należy, że liczba uczniów spoza rejonu nie wpływa istotnie na wyniki egzaminów zewnętrznych uzyskiwanych przez uczniów danej szkoły,
- na różnicowanie się wyników kształcenia mają wpływ zupełnie inne czynniki, lokalizacja szkoły a co za tym idzie społeczno – ekonomiczne zróżnicowanie środowiska w obwodzie danej szkoły,
- ogromną rolę w walce z segregacją odgrywają szkoły, nauczyciele oraz samorząd, sprzyja temu wdrażanie programów pomocowych mających na celu przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu części społeczeństwa,
- poszukiwać należy także nowych rozwiązań tej kwestii, może potrzebny jest nowy program profilaktyki przeciwdziałania segregacji społecznej, traktowania ubóstwa jako piętna, od którego nie można się uwolnić.

Jednym z założeń edukacji jest wyrównywanie szans edukacyjnych. Wymaga to jednak stworzenia spójnego i konsekwentnego realizowania wizji systemu edukacyjnego. Wszystkie dzieci powinny mieć jednakowe szanse na naukę. Problemem we współczesnej szkole jest segregacja. Szkoła powinna budować zdrowe społeczeństwo, w jednej przestrzeni powinni spotykać się niewyselekcjonowane dzieci z różnych grup społecznych. Stwarzałoby to możliwość nauczania ich, że społeczeństwo nie jest jednorodne, że ludzie różnią się pod wieloma względami, w innym wypadku pogłębia się obcość i rosną bariery. W Polsce z roku na rok rośnie przepaść między zamożnymi a ubogimi, mamy jeden z najwyższych wskaźników nierówności dochodowych w Europie, rozwijamy się, ale pewne grupy społeczne zostają z tyłu. Podsumowując:

- rodzice z klasy średniej są wymarzonymi dla każdej szkoły, to ich dzieci bowiem mają szanse na duże osiągnięcia, wysokie wyniki uczniów powodują, że pozycja szkoły w rankingach rośnie i przyciąga kolejnych uczniów,
- przyciąganie uczniów i rodziców jest ważne, szczególnie w warunkach niżu demograficznego, to dlatego szkoły cały czas jeszcze rejonowe odchodzą od rejonizacji na rzecz wolnego wyboru,
- w dużych miastach, np. Bydgoszczy, mamy do czynienia z segregacją przestrzenną. W takich miejscach nawet surowe przestrzeganie zasad rejonizacji nie przynosi zmian, nie powoduje wzrostu efektów kształcenia, a więc nie spełnia swojej roli.

Należy zrobić wszystko, aby wykształcić jak najwięcej mądrych dzieci, bez względu na status społeczno – ekonomiczny rodziców, bo to one będą w przyszłości naszą wizytówką. Sprzyja temu wykorzystanie wszystkich dostępnych

środków wzrokowych słuchowych i czuciowo – ruchowych, trafne dobieranie strategii nauczania i uczenia się, a także tworzenie środowiska, które zapewnia wysoką samoocenę i wiarę w siebie.

BIBLIOGRAFIA

- Limot W., *Szkola – szansa czy zagrożenie dla ucznia zdolnego*, „Psychologia w szkole” 2004, nr 3.
- Paciorek A., *Dobra szkoła wyrównuje szanse*, „Rzeczpospolita” 2004. nr 216.
- Sawiński Z., *Zmiany systemowe a nierówności w dostępie do wykształcenia*, IFiS PAN, Warszawa 2008.
- Szkudlarek T., *Ekonomia i społeczne skutki reform oświatowych*, Fundacja Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2005.
- Ustawa z dnia 27 czerwca 2003 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz zmianie niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2003r. Nr 137, poz. 1304.

THE IMPACT OF ZONING ON THE EDUCATION LEVEL IN PUBLIC ELEMENTARY SCHOOLS IN BYDGOSZCZ

Summary: Inequalities in access to education all the time is a common phenomenon. The chances of getting a good education is determined mainly social background. The educational system is universal, uniform, and therefore there should be no differentiation opportunities for individuals or groups. Despite this segregation is a big problem in school and has a large impact on learning outcomes. This is facilitated by the recruitment policy and the system of quality assessment of school.

Key words: zoning, segregation, education, equal opportunities in education.

Dorota Krispin
email: dorota.krispin@op.pl
tel.: 663 487 473